

## Hymn o perle

Napisany przez Administrator  
16 kwietnia 2011

---

### Hymn o Perle w tłum. Czesława Miłosza

Kiedy byłem dzieckiem w domu Ojca mego, w Królestwie, radowałem się, żyjąc w bogactwie i wspaniałości.

Aż moi rodzice wysłali mnie daleko z naszej ojczyzny, ze Wschodu, dając mi na drogę ze skarbca brzemię duże ale do dźwigania lekkie.

Zdjęli ze mnie suknię chwały w którą ich miłość mnie była oblekła i płaszcz z purpury tak utkany, że był w sam raz na mnie.

I wypisali w moim sercu, abym nie zapomniał: "Zstąpisz do Egiptu i przyniesiesz Perłę, która leży pośrodku morza owinięta cielskiem ziejącego smoka, a wtedy włożysz znowu twoją suknię chwały i twój płaszcz, i razem z twoim bratem, naszym namiestnikiem, odziedziczysz Królestwo".

Wyruszyłem ze Wschodu i schodziłem w dół, mając za towarzyszy dwóch królewskich wysłańców, bo droga była niebezpieczna i trudna, a ja młody na taką podróż.

Przekroczyłem granice Maiszanu, gdzie zbierają się kupcy ze Wschodu, i przybyłem do kraju Babel i wszedłem w mury miasta Sarbug. Stamtąd udałem się w dół do Egiptu i moi towarzysze pożegnali się ze mną.

Poszedłem prosto do smoka i zatrzymałem się w gospodzie obok jego gospody, czekając aż zaśnie i będę mógł zabrać mu Perłę.

Sam jeden, trzymając się osobno, byłem obcy wśród bawiących w gospodzie, ale zobaczyłem kogoś z mego plemienia, pięknego i wdzięcznego młodzieńca, syna królów. Przywiązał się do

## Hymn o perle

Napisany przez Administrator  
16 kwietnia 2011

---

mnie, a kiedy wyjawilem mu po co tam się znalazłem, ostrzegł mnie przed Egipcjanami i towarzystwem nieczystych.

Ja jednak ubrałem się w ich szaty, aby nie podejrzewali mnie, że przychodzę z innych stron szukając Perły i nie pobudzili przeciwko mnie smoka.

Ale rozpoznali, że nie jestem z nich i świadczyli mi grzeczności i mieszały chytrą z napojem i dali mi spróbować ich mięsiwa.

Wtedy zapomniałem, że jestem synem Króla i służyłem ich królowi. Zapomniałem o Perle po którą posłali mnie rodzice. Dla ciężkości ich pokarmu zapadłem w głęboki sen.

Moi rodzice wiedzieli co działo się ze mną i martwili się o mnie. Ogłoszono w naszym Królestwie, że wszyscy mają zebrać się u naszych bram. I królowie oraz księżęta kraju Fartów i wszyscy wielcy Wschodu uradzili co zrobić abym nie został w Egipcie. I napisali do mnie list, a każdy z wielkich podpisał się swoim imieniem:

"Od Ojca twego, Króla królów, i od matki twojej, władczyni Wschodu, i brata twego, naszego namiestnika, tobie, naszemu synowi w Egipcie, pozdrowienie. Zbudź się i wstań ze swego snu i pojmij słowa naszego listu. Przypomnij sobie, że jesteś synem Króla: zważ, w czyją służbę niewolną wstąpiłeś. Pamiętaj o Perle, dla której wyruszyłeś do Egiptu. Przypomnij sobie swoją suknię chwały, miej w pamięci twój świetny płaszcz, abyś mógł je oblec i przyozdobić się nimi i aby twoje imię czytano w księdze bohaterów i abyś razem z bratem twoim, naszym namiestnikiem, odziedziczył Królestwo".

Niby poseł był list ten, zapieczętowany królewską ręką przeciwko złym siłom, synom Babelu i nieposłusznym demonom Sarbug. Wzbił się w kształcie orła, króla ptaków, i leciał aż usiadł przy mnie i cały stał się mową.

## Hymn o perle

Napisany przez Administrator  
16 kwietnia 2011

---

Na jego głos zbudziłem się i wstałem ze snu, wziąłem go, ucałowałem, złamałem jego pieczęć i zacząłem czytać. Jak to, co nosiłem wypisane w sercu, były słowa listu. Przypomniałem sobie, że jestem królewskim synem i że moja dusza urodzona w wolności tęskni do swoich. I przypomniałem sobie Perłę po którą mnie posłano do Egiptu.

Rzuciłem czary na straszliwego, ziejącego smoka i sprowadziłem na niego sen wymawiając nad nim imię Ojca mego, imię naszego namiestnika i imię mojej matki, królowej Wschodu.

Zabrałem Perłę i wyruszyłem w drogę powrotną do domu mego Ojca. Zrzuciłem z siebie ich plugawe i nieczyste szaty, i zostawiłem je za sobą w ich krainie. A tak kierowałem się, żebym mógł trafić wprost na światło naszej ojczyzny, Wschodu.

Przede mną leciał list, który mnie zbudził. I tak jak poprzednio zbudził mnie swoim głosem, tak teraz prowadził mnie swoim światłem jaśniejac przed moimi oczyma i swoim głosem uśmierzał mój strach i swoją miłością zachęcał.

Moją suknię chwały, którą kiedyś nosiłem i mój płaszcz, który mnie kiedyś okrywał moi rodzice posłali na moje spotkanie przez zaufanych skarbników.

Kiedy zobaczyłem suknię, nagle wydała mi się lustrzanym podobieństwem mnie samego. Widziałem, że jestem w niej cały i że ona cała jest we mnie, że byliśmy w rozłące a przecie jednym i tym samym, tak samo ukształtowani.

I obraz Króla królów był na niej przedstawiony wszędzie, i cała mieniła się od poruszeń tajemnej wiedzy.

Wiedziałem, że zacznie mówić i łowiłem uchem dźwięki jej pieśni, które szeptała w swojej drodze na dół:

## Hymn o perle

Napisany przez Administrator  
16 kwietnia 2011

---

"Ja jestem sprawczyni jego czynów, jego, dla którego wyrosłam w domu Ojca, i poznawałam po sobie, że ogromnieję tak jak jego dzieła".

I dostojna w swoich ruchach cała dąży ku mnie i z rąk niosących ją śpieszy, abym ją wziął, a mnie też moja miłość pobudziła i biegłem ku niej aby ją przyjąć.

Wyciągnąłem ręce i wziąłem ją i przybrałem na się piękno jej barw, i całego siebie okryłem królewskim płaszczem.

Tak obleczony wstąpiłem w bramę powitań i uwielbień.

Pochyliłem głowę i wielbiłem wspaniałość Ojca mego, który ją dla mnie posłał, którego rozkazy wypełniłem, tak jak on wypełnił co był obiecał.

Przyjął mnie z radością i byłem z nim w jego Królestwie i wszyscy jego słudzy chwalili go dźwiękiem muzyki za to, że, jak obiecał, przybyłem na dwór Króla królów i przyniósłszy Perłę ukazałem się z nim razem.